

Makabreski - Makabreski (2016)

Written by bluelover

Tuesday, 12 March 2019 15:46 - Last Updated Tuesday, 12 March 2019 15:50

Makabreski - Makabreski (2016)



1 Tramwaje Nie Hawaje 3:23 2 Motyle Na Chwilę 3:14 3 Śliwki Robaczywki 2:44 4 Frykasy Drugiej Klasy 3:05 5 Smalczyk Walczyk 4:06 6 W Monet Blasku 3:14 7 Ponura Tresura 5:01 8 Zgnitek 3:20 9 Ciało 4:15 10 No To Wojna 3:13

Pokerowe zagrania, choć często bardzo widowiskowe, zawsze obarczone są ogromnym ryzykiem. Jedno złe zagranie, jedno all-in za dużo i tracisz wiele, a w przypadku największych nierzadko rozchodzi się przecież o miliony. Mimo to, na takich właśnie ruch w stylu „wszystko albo nic”, zdecydowali się Natalia Grosiak i Bolek Makabreski. Efekt? Majstersztyk zatytułowany Makabreski.

Czerpiące ze wszystkiego. Podobne do niczego.

Mimo, że w tym przypadku muzycy nie mieli do stracenia aż tak dużo, bo oboje są zahaczeni także w innych kooperacjach, to odpowiedzialność artystyczna za tworzoną sztukę bardzo łatwo może zburzyć dobre imię i ciężko wypracowaną reputację. Na szczęście Makabreski okazał się projektem trafionym w punkt, co zresztą jest zasługą sumy tych dwóch niezwykle uzdolnionych dusz. Ale po kolei.

Sama płyta jest tylko jednym z elementów układanki hucznie nazwanej „projektem”, bo poza częścią audio, jest w niej także miejsce na doznania wizualne. Póki co tę część tworzy siedem klipów, które swą różnorodnością mogłyby obdarować połowę sceny pop. Każdy z nich jest wykonany z zupełnie innym pomysłem, co poniekąd wiąże się z zawilnością samej warstwy muzycznej, o której w dalszej części tekstu. Wracając jednak na moment do klipów, to część z nich jest bardzo prosta (np. pan jedzący różne pokarmy w wideo do Frykasy Drugiej Klasy),

natomiast część – jak animacja do utworu Ponura Tresura – tworzy zupełnie inny świat. Taki kontrast treści obrazkowych kapitalnie współgrystuje z najważniejszym – muzyką.

No właśnie: tutaj kwestia jest zawiła niczym węzeł gordyjski. Bo niby piosenki są tak od siebie różne, w wielu przypadkach brak im jakiegokolwiek punktu wspólnego, ale finalnie – jako całość – płyta brzmi jak spójna całość. Z jednej strony brak na niej wzlotów i upadków, ale z drugiej nie ciągnie to za sobą bardzo powszechnej ostatnio nudy. Zwyczajnie nie ma podstaw aby powiedzieć, że któryś fragment jest mniej ciekawy od drugiego. Każdy niesie za sobą inną historię, każdy wprowadza do całości jakąś ciekawostkę, a summa summarum i tak słucha się tego od deski do deski z zapartym tchem.

Jakiegolwiek próby umiejscowienia tej płyty pod danym gatunkiem powinny być prawie karane, bo cały widz polega na tym, że ten materiał wymyka się spod ponurego jarzma muzyki jako zjawiska rozrywkowego. I dla kogo jest to problem, to zwyczajnie nie polubi tej płyty, natomiast cała reszta będzie ją mogła potraktować jako powiew świeżości. Co prawda można dosłuchać się sporo naleciałości z różnych gatunków, bo chociażby Frykasy Drugiej Klasy czy Śliwki Robaczywki stanowią całkiem miły kącik o nazwie indie rock, ale takie rozgraniczanie poszczególnych składowych jest tak samo zasadne jak ciągle gdybanie na temat meczu Polska – Kazachstan.

W ostatecznym rozrachunku liczy się przecież muzyka i jej odbiór, a ten nie jest w żaden sposób zaburzony. Piękny i znany śpiew Natalii to ukojenie w czystej postaci, bogate instrumentarium niczym nieodłączny kompan wokalu, idący z głosem za rękę w przeróżne strony. Całość pięknie wyprodukowana i podłożona do niebanalnych tekstów (tematyka miłosna, czasem problematyczna, a momentami nawet „myśliwska”). Czyniąc długą historię krótką – bajka. ---Michał Szum, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

Makabreski - Makabreski (2016)

Written by bluelover

Tuesday, 12 March 2019 15:46 - Last Updated Tuesday, 12 March 2019 15:50

[back](#)